

# GŁOS NARODU

NR. 425. — ROK XXVI.

KRAKÓW, CZWARTEK DNIA 31. SIERPNI 1916 R.

WYDANIE WIECZORNE.

## CENA ZA OGŁOSZENIA (INSERATY):

Za jeden wiersz petirowy lub jego miejsce K. —12  
Za wiersz petirowy układ liczb. lub tabelar. „ —60  
Nadesłane za wiersz petirowy lub jego miejsce „ —60  
Nekrologi i wiadomości od wiersza petirowego „ 1—  
Komunikaty pryw. po kronice od wiersza petirowego „ 1—  
Załączniki, prospekty i cyrkularze, broszurki i t. p. dla zamiejscowych prenumeratorów „ 2—  
dla miejscowych prenumeratorów dziennika „ 1—  
Przy kilkunastu zamieszczeniach inseratów, nadesłanego itp. udziela Administracja odpowiedniego rabatu.

## PRENUMERATA „GŁOSU NARODU“ WYNOŚI W KRAKOWIE W ADMINISTRACJI:

MIESIĘCZNIK K. 3-80. KWART. K. 11— POŁROCZ. K. 21— ROCZNIE K. 40—  
Za odnośnienie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Nru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal. Na prowincyi: Wydanie całodzienne 16 hal.

ADRES REDAKCYI i ADMINISTRACJI: KRAKÓW, ULICA SW. TOMASZA L. 35.  
TEL. REDAKCYI 190. — ADMIN. I DRUKARNI 3344. — TELEGR.: „GŁOS NARODU“ KRAKÓW.

## ZAMAWIAĆ DZIENNIK MOŻNA:

Przez urzędy pocztowe, Agencje dzienników, lub też wprost w Administracji „Głosu Narodu“ w Krakowie.

## WPLATY MOŻNA USKUTECZNIAC:

1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr 23.993  
2) Przez Filię Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu“  
3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracji „Głosu Narodu“ w Krakowie, ul. św. Tomasza 1. 35.

## Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 31 sierpnia.

Urzędownie donoszą dn. 31 sierpnia 1916:

### Wschodni teren.

Na wzgórzach na wschód od Herkulesfűd odrzucono rumuńskie ataki. Walczące w górach Csik c. i k. wojska zajęły na wzgórzach na zachód od Csik-Szereda nowe pozycje. Zresztą nie zaszła na węgierskim froncie żadna zasadnicza zmiana położenia.

Na froncie rosyjskim rozwinął nieprzyjaciół w licznych miejscach wzmoczoną działalność artylerzycką.

### Włoski i południowo-wschodni teren.

Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Zast. szefa sztabu jenerałnego v. Hoefler m. p. p.

## Cesarz Wilhelm do Hindenburga.

Berlin. (B. Kor.) Biuro Wolffa ogłasza brzmienie rozkazu gabinetowego cesarza Wilhelma z przeprowadzeniem zmiany w kierownictwie szefa sztabu jenerałnego armii. W piśmie, wystosowanym do jenerała polnego marszałka Hindenburga powiada ces. Wilhelm:

„Jestem przekonany, że stanowisko to nie mogło być oddane w lepsze ręce. Z ufnością oczekuję, że na tem stanowisku oddasz Pan mej armii i ojczyźnie usługi najlepsze, jak tylko sobie to można wyobrazić“.

## Neutralność Danii.

Wiedeń. (B. Kor.) „Politische Korrespondenz“ donosi, że przedstawiciel Danii w Wiedniu zjawił się w ministerstwie spraw zagranicznych dla złożenia oświadczenia, że Dania wobec wojny między Austro-Węgrami a Rumunią będzie przestrzegała neutralności.

## Biuletyny bułgarskie.

Sofia. (B. Kor.) Bułgarski sztab jenerałny donosi pod datą dn. 28. bm.:

Wojska prawego skrzydła odparli Serbów, którzy znajdowali się w dolinie Lerine (Florina) umocnili się w swych nowych stanowiskach na północ i na zachód od jeziora Ostrowo. Wznawiane ataki Serbów w okolicy Mogleny odparto wśród znacznych strat po stronie nieprzyjaciela, tak, że Serbowie byli zmuszeni zrezygnować z ponawiania swych przedsięwzięć. Wojska nasze posunęły się naprzód i obsadziły wzgórze na południe od Zborska. W dolinie Wardaru obustronny słaby ogień artylerji i potyczki patroli.

Wojska lewego skrzydła po wyparciu wszystkich sił angielsko-francuskich w okolicy Seres, Dramy i Kavali, poza Strumę i jezioro Tahimos, umocniły się w swych nowych stanowiskach na wschód od Strumy i na wybrzeżu morza egejskiego od zatoki Orfano aż do ujścia Mesty.

Sofia. (B. Kor.) Bułgarski sztab jenerałny donosi: Na froncie macedońskim niema żadnych istotnych zmian. Nasze wojska, które dotarły do wyznaczonych im stanowisk i zajęły je, obwarowały się tamże. Ponieważ klęski, które zadaliśmy nieprzyjacielowi, doprowadziły jego ofensywę do zastoju, nieprzyjaciół ogranicza się na całym froncie tylko do tego, aby utrzymywać bezskuteczny ogień artylerji. Tylko na północ od jeziora Ostrowo i w dolinie Matnicy usiłował przeciwnik bezowocnymi kontratakami poprawić swe przykre położenie, ale wszystkie jego usiłowania zostały odbite.

Nieprzyjacielska eskadra ostrzeliwała bez skutku ujście Mesty, a eskadra lotnicza zaatakowała most koło stacyi. Nie było szkody ani ofiar.

# Wojna z Rumunią.

## Na froncie rumuńskim.

Korespondent „Morgenztg“ donosi z frontu rumuńskiego za zezwoleniem kwatery prasowej pod datą 30 bm.:

Walki przeciw Rumunii przybrały wczoraj w rozmiarach. Szczególnie na końcowym odcinku frontu południowego, w górach Cerny na północ od Orsovy, nieprzyjaciół rozwinął liczne silne ataki, które jednakże nigdzie nie osiągnęły rezultatu przedarcia się. Obszar, na którym toczą się walki, jest bardzo ciężki. Z dzikich wąwozów Perny wystzelają stronne i skaliste góry. Te właściwości terenowe nadadzą wojnie rumuńskiej charakter podobny walkom na Bukowinie. Na siedmiogrodzkim brzegu Karpat, w jego biegu od Wschodu aż na Zachód odbywa się planowy ruch wsteczny c. i k. wojsk na pozycje obronne od długiego czasu przygotowane. Rzut oka na te obszary poucza, jak koniecznym jest to zarządzenie.

Polityczna granica Rumunii, od strony Węgier i Bukowiny, przybiera formę, obrzymiej, leżącej pętlicy, o odwrotnej stronie litery S. Właśnie tutaj, a nie gdzie indziej, okazuje się koniecznym, skrócenie tej linii na mniej wypukłą. W następstwie tego okolice leżące tuż nad granicą, należy opróżnić. Odnosne przygotowania, przeprowadza się w sposób niespostrzeżony, a ewakuacja tych miejscowości, a mianowicie Petroseny, Brassy (Kronstadt) i Kezi-Vasarehely, odbyła się w zupełnym spokoju. Taki sam obraz przedstawia cofanie się c. i k. oddziałów, wysuniętych aż ku granicy, krok za krokiem, ustępują one na nowe stanowiska.

Wojska rumuńskie weszły w siedmiogrodzkie skrawki graniczne przez Czerwoną Wieżę, pas Törz i Tömös. Na górze Gyergye, gdzie nieprzyjaciół uzyskał połączenie z rosyjskim frontem bukowińskim, toczą się walki o wielkiej gwałtowności.

### Wojska rosyjskie w Rumunii.

Lugano. (T. pryw.) „Tribuna“, donosi z Bukaresztu, pod datą 27 sierpnia, w nocy: Już od wczoraj przebywają na ziemi rumuńskiej znaczne masy wojsk rosyjskich, maszerując przeciw Bułgarii.

Rumuńska ludność, przyjęła je wśród objawów braterskiej i gorącej serdeczności. Po dzisiejszej radzie ministerjalnej, odbyły się na ulicach Bukaresztu podniosłe manifestacje, które trwały, aż do późnej nocy.

## Naczelnym wodzem sił rumuńskich.

Rotterdam. (T. pryw.) Jak donoszą z Londynu, głównym dowódcą armii rumuńskiej, zamianowanym został jenerał Avarescu.

## Nastroj w Bukareszcie.

Berno szwajc. (T. pryw.) „Agence Radio“ podaje drogą przez Paryż depesze iskrową, swej filii bukareszkiej, według której stolica rumuńska jest w dalszym ciągu widownią wielkich patriotycznych manifestacji. Rusofilskim partjom przypada rola wzbudzić u ludności odpowiedni nastrój przez ustawiczne prowadzenie demonstracji.

Pisma niemieckie tudzież pisma im przyjaźnie usposobione, jak „Bukarester Tagblatt“, „Bukarester Lloyd“, „Steagul“, „Moldawa“, „Eclair des Balcan“ i „Opinia“ w Jassach, musiały chwilowo przerwać swe wydawnictwa. Redakcje i drukarnie obu dzienników zdemolowano. W poniedziałek przybyli do Bukaresztu wysocy rosyjscy oficerowie. Przyjęto ich wśród burzliwych demonstracji.

Obiega pogłoska, o podróży króla Ferdynanda, do głównej rosyjskiej kwatery. Następnie król ma wziąć udział w operacjach wojennych w swym armii.

## Nowa kampania zimowa.

Kopenhaga. (B. Kor.) „Politika“ pisze: Gdyby Bratjan miał wolny wybór, byłby on z pewnością jeszcze wstrzymał się z decyzją, aż do wyjaśnienia się wojskowej sytuacji na Bukowinie i w Salonikach. Lecz właśnie w ostatnich dniach nacięła nań bardzo silnie ententa. „Nowoje Wremia“ niecisłe przedstawiła kunktatorską politykę Bratjanu, a paryski „Temps“ ze spokojem, lecz z całą stanowczością wyraził się, że wprawdzie we Francji nie przykładają się wielkiej wagi do siły rumuńskiej, lecz wartość jej zawisła będzie od chwili, w której pomoce ta nastąpi.

„Berlińska Tidende“ pisze: Jest rzeczą niepewną, jak daleko wpłynie wystąpienie Rumunii, na widowni światowej wojny, na skrócenie, lub przedłużenie stanu wojennego.

Jesteśmy raczej skłonni wierzyć, że fakt ten, odwlecząc rozstrzygnięcie, pewnem jest jednakże, że zapamiętają stoczyć jeszcze jedną kampanię zimową.

## Balkan jądrem wojny.

Kopenhaga. (T. pryw.) Według informacji petersburskich kół wojskowych, liczą się tam bezspornie do zupełnej zmianą dotychczasowego prowadzenia wojny. Chwycenie za broń przez Rumunię, przezwyciężenie punkt ciężkości walk, na Balkan, a dotychczasowy plan rosyjskiego kierownictwa wojny, odstąpił od zamiaru przelamania frontu galicyjskiego i maszerowania na Lwów, przez wzgląd na zamiar ententy, aby mocarstwa centralne odciąć od Wschodu.

Należałoby przeto oczekiwać w najbliższym czasie ofensywy rosyjsko-rumuńskiej na Balkanie, z równoczesną ofensywą Sarrailla.

## W Bułgarii.

Sofia. (T. pryw.) Wiadomość spóźniona. — Wczoraj tj. 27. bm. późno w nocy, obiegła wieść, że rumuńska rada koronna, powzięła ważne postanowienie. Dzisiaj rano podano do wiadomości, wypowiedzenie wojny Austro-Węgrom, przez Rumunię. Wiadomość nie przyszła nieoczekiwanie, ponieważ mimo optymistycznych doniesień ostatnich dni, zachowanie się Rumunii osądzano zawsze z największym sceptycyzmem.

Nastroj jest nad wyraz spokojny i pełny ufności.

Z zadowoleniem stwierdzają, że w końcu Rumunia zdecydowała się musiała, i że zawiędzie spodziewany przez nią wpływ na bieg wojny europejskiej z powodu rzekomego wyczerpania się obu stron walczących.

## Wyjazd posła rumuńskiego ze Sofii.

Wiedeń. (T. pryw.) W tutejszych kołach politycznych rozeszła się wiadomość, że przedstawiciele Rumunii opuścili już Sofię.

## Z Grecji.

### Pasiecz u króla Konstantyna.

Genewa. (T. pryw.) Przebywający w Atenach serbski premier Pasiecz odbył w tych dniach dłuższą konferencję z Zaimisem i Venizelosem poczem udał się do Chalkis (Negroponte), gdzie został przyjęty przez króla Konstantyna.

### Demonstracje venizelistów.

Genewa. (T. pryw.) Według doniesień pism lyońskich onegdaj odbyły się w Atenach wielkie demonstracje venizelistów przy udziale 50.000 osób. Wskutek surowych zarządzeń rządu nie przyszło do zaburzeń.

## Krytyczne dni w Atenach.

Frankfurt. (T. pryw.) Do „Frankf. Ztg.“ telegrafują z Bazylei: Wiadomości nadeszłe z Grecji do pism paryskich dowodzą, że wystąpienie Rumunii wpłynie na Grecję decydująco. Niekorzystną dla czworopozostawienia sytuacji wytwarza nieprzychylny mu stanowisko sztabu greckiego i pozostawienie w opróżnionych terenach materiału wojennego, który sprzymierzeńcy mogą wykorzystać przeciw wojskom ententy. Lecz można mieć nadzieję, kończąc swe uwagi pisma francuskie, że poczucie godności narodowej nie zaniknie całkiem u Greków i opór przeciw sztabowi przelamie jego stanowisko. Obecnie nadeszła w Grecji tak krytyczna chwila, że ją może odruchowy wystrzał karabinów(?) rozstrzygnąć.

## Deklaracja Rumunów.

Wiedeń. (B. kor.) „Reichsrats Korrespondenz“ donosi: Klub rumuński w izbie posłów ogłasza następujące oświadczenie: Posłowie narodu rumuńskiego z Bukowiny nie mogą pojąć przyłączenia się Rumunii do Rosji. Wedle ich przekonania jest to nieszczęście dla całego narodu rumuńskiego, którego istnieniu przeczyłoby zwycięstwo Rosji. Wśród tych okoliczności ubolewają z głębi z powodu wypowiedzenia wojny przez Rumunię i pozostają, jak dotąd, i nadal w niezłomnej wierności dla Austrii, tak samo jak i naród rumuński na Bukowinie, który miłość swą dla cesarza i państwa krwią swą przypieczętował.

### Gratulacje.

Londyn. (B. Kor.) Biuro Reutersa donosi: Lord Grey wysłał do ministra włoskiego spraw zagranicznych Sonnino telegram gratulacyjny z okazji wypowiedzenia wojny Niemcom; premier Asquith telegrafował zaś do rumuńskiego prezydenta ministrów Bratjanu i gratulował mu przyłączenia się Rumunii do walk „o wolność i prawa“.

## Na Węgrzech.

Hr. Appony o sytuacji.

Berlin. (T. pryw.) Korespondent budapeszteński „Berl. Tagebl.“, Aage Madelung, telegrafuje:

Węgierzy przywódcy stronnictw przerwali urlopy wskutek wypowiedzenia wojny przez Rumunię i powrócili do Budapesztu. W parlamencie przyjdzie prawdopodobnie do deklaracji wszystkich partji, w której podkreślona będzie ich jedynolitość wobec nowej sytuacji. Posłowie siedmiogrodzcy zwrócili się do rządu, aby wyjednał w kierownictwie armii przydzielenie ich do pułków, walczących w Siedmiogrodzie. Hr. Wojciech Appony oświadczył wobec swych przyjaciół politycznych:

— Nie należy obniżać znaczenia podstępnego napadu chociaż oddawna musieliśmy się liczyć z tem, że jest możliwy. Dzieciństwem byłoby brać lekko wkroczenie wypoczętej armii nieprzyjacielskiej. Przeciwwagą stosowną jest wszakże to, iż rozgoryczony naród węgierski jest zdecydowany na wszystko, dalej stanowi tę przeciwwagę namiętna nienawiść narodu bułgarskiego, obrabowanego przez Rumunię, oczekiwany olbrzymi wysiłek naszego sprzymierzeńca tureckiego, wreszcie widoki polityczne, których nie należy cenić zbyt nisko: że teraz będziemy mogli przynajmniej obliczyć się równocześnie ze wszystkimi naszymi nieprzyjaciółmi, jawnymi i potajemnymi. Nikt na Węgrzech nie wątpi, iż w tem nowym utrudnionem położeniu, zająścimy nad nami wierność Niemiec.

### Żądanie opozycji węgierskiej.

Budapeszt. (T. pryw.) Do rokowań, toczących się od dzisiaj, między hr. Tiszą a przywódcami opozycji, przywiązuje się wielką wagę. Hr. Appony, uważa wyrażone przez niego życzenie, zwolnienia sejmu jeszcze przed dniami 5. września za wskazane wśród obecnych okoliczności. Oświadczył on: „Podtrzymujemy całkiem słusznie nasze życzenia, dotyczące zarówno zwolnienia delegacji, jak również pojawienia się w sejmie ministra spraw zagranicznych“.

## Komunikat turecki.

Konstantynopol. (B. Kor.) Aj. tel. Milli. Z głównej kwatery donoszą: Front kaukaski: Na prawem skrzydle i w centrum podjęte przez nieprzyjaciela w kilku odcinkach przedsięwzięcia, celem powstrzymania posuwania się naszych wojsk naprzód, odparto. Przy tem zadano nieprzyjacielowi straty.

W centrum powstrzymuje nasza artylerja rozwiniętą przez nieprzyjaciela czynność. Rowy nieprzyjacielskie zniszczone. Na lewem skrzydle tylko intensywne walka piechoty.

Samolot nieprzyjacielski, który wznosił się nad Imbros, podczas przelotu ponad Sed-il-Bahr spędzono naszym ogniem. Na wybrzeżu południowym Czesme monitor nieprzyjacielski bez skutku dał mniej więcej 20 strzałów do dwu punktów, poczem się cofnął.

## O Palazzo di Venezia.

Wiedeń. (B. Kor.) C. i k. ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało pod datą dnia 30 bm. prośbę do ambasady hiszpańskiej przy Kwirynale, by imieniem c. i k. rządu założyła u gabinetu w Rzymie protest z powodu konfiskaty pałacu ambasady austro-węgierskiej przy Stolicy apostolskiej. Protest podnosi, że chociaż Włochy nie wstrzymują się przed żadnym pogwałceniem prawa, bez względu na to, jak ciężkiemu ono byłoby, aby tylko zaspokoić swą pożądlivość, to przecież c. i k. rząd czuje się zniewolonym zaprotestować przeciw nowemu aktowi gwałtu i przypomnieć, że w traktacie pokojowym z dnia 3. października 1866 Włochy wyraźnie uznały prawo własności Austrii do Palazzo Venezia. Nietykalskość tego prawa uznała już konwencja z Francją, zawarta dnia 24. sierpnia 1866. Dekret z dnia 25. sierpnia sprzeciwia się też prawom włoskim, przynajmniej przedstawicielom, wysłanym do Stolicy apostolskiej, wszelkie przywileje, jakie przysługują dyplomatom uwierzytelnionym u dworu włoskiego. Wypędzenie c. i k. ambasadora u Stolicy apostolskiej z pałacu, w którym miał siedzibę, narusza w równej mierze prerogatywy Jego Świątobliwości Papieża, jak i prawa Austro-Węgier.

C. i k. rząd oświadcza, że uważa dekret z dnia 25. bm. jako nieistniejący, zastrzegając sobie wydanie wszelkich w tych sprawach stosownych zarządzeń.

## Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu“ z dnia 31 sierpnia 1916 r.

### Narady w Berlinie.

(B. kor.) „Berliner Tageblatt“ donosi, że w dniu wypowiedzenia wojny Rumunii odbyła się konferencya kanclerza Bethmana-Hollwega z przewodcami stronnictw w parlamencie niemieckim.

### Essad-basza w Salonikach.

Saloniki. (B. Kor.) Ag. Havasa donosi: Przybył tu Essad-basza z wszystkimi swymi wojskami.

Nowa pożyczka rosyjska.

Kopenhaga. (B. kor.) „Berlingske Tidende“ donosi z Petersburga: Minister skarbu otrzymał upoważnienie od cara do zaciągnięcia dalszej pożyczki wojennej w wysokości dwóch miliardów rubli, na tych samych warunkach, jak poprzednie pożyczki wojenne.

Pfłączenie Rosyi ze Szwecyą.

Kopenhaga. (B. kor.) Według „Berlingske Tidende“ układ szwedzko-rosyjski z dnia 15 lipca o połączeniu sieci kolejowych szwedzkich i rosyjskich mostem przez rzekę Tornea, został ratyfikowany.

Popieranie przemysłu w okupacji austriackiej.

C. i k. Biuro prasowe donosi z Lublina:

Im dłużej stan wojenny trwa, tem więcej mamy sposobności dojść do przekonania, że nasz Zarząd wojskowy dorósł w pełnej mierze do najróżnorodniejszych zagadnień, jakie przyniosły ze sobą obecne wypadki. Mimo wszelkiego względu na stan wojenny Zarząd wojskowy okazuje największe zrozumienie dla wymagań czasu i okoliczności i obraca w czyn odnośne dążenia, nawet z ponoszeniem ofiar pieniężnych.

Jak wiadomo, zaraz na początku okupacji Polski objął Zarząd wojskowy całą produkcję kopalni, zwłaszcza węgla, celem zaopatrzenia wojsk, zakładów wojskowych i kolei w materiał opałowy. Dla przeprowadzenia tego zarządzenia ustanowiono jako władzę nadzorczą biuro gospodarczo-rozdzielcze dla plodów górniczych i e. i k. Wojskowy Urząd górniczy, podlegający bezpośrednio Naczelnej Komendzie Armii, komunikujący się wprost z przedsiębiorstwami, robotnikami i odbiorcami.

Cena za wybrany węgiel nie została ustanowiona ani samowolnie ani schematycznie, ale każdorazowo dostosowano ją do wzrastających kosztów produkcji, względnie podniesiono ją, przyczem szczególnie na to baczone, aby zapłata robotnikom dawała im możliwość zaspokajania potrzeb dla siebie i swych rodzin. W tej społecznej opinii postąpił Zarząd wojskowy tak daleko, że bez obarczenia samych przedsiębiorstw przyjął na swój rachunek wypłacenie miesięcznej premii dla robotników, że nadto zobowiązał przedsiębiorstwa do wypłacania robotnikom, którym Zarząd kopalniane dostarcza także środków żywności, minimalnego procentu gotówki i że popiera w szerokiej mierze aprowizację zakładów kopalnianych przez dostarczanie tanich środków żywności dla robotników.

Jak się dowiadujemy, okazał zarząd wojskowy ponownie swą wielką życzliwość i przychylność dla produkujących Towarz., podnosząc z własnej inicjatywy cenę węgla a mianowicie w formie osobnej premii. Poczawszy od 1 sierpnia wypłaca się kopalniom, za zgodą Naczelnej Komendy Armii, za każdą ponad minimalną ilość wysłaną tonę węgla premie, wzrastającą w miarę wysyłki. Na poszczególne Towarzystwa przypada w ten sposób 20.000 do 60.000 koron miesięcznie, skutkiem czego przedsiębiorstwa są w stanie pokryć różnicę kosztów produkcji, powstałą przez podwyższenie ceny materiału i placę robotników.

Choć Zarząd wojskowy sam się tem obarcza, jest jednak dla niego miarodajną myśl przewodnią, że opieka nad robotnikami i popieranie przemysłu na obszarze okupowanym stanowi część kulturalnych zadań, których spełnienie przypada władzy okupacyjnej. To postępowanie władzy wojskowej cieszy się też pełnym uznaniem kół interesowanych, a robotnik i przedsiębiorca zwraca się z pełnym zaufaniem do władzy okupacyjnej, u której znajdzie każdego czasu posłuchanie, zrozumienie dla swej sytuacji i daleko idącą pomoc.

KRONIKA.

Z miasta.

Nabożeństwo żałobne. W dniu 11 września o godz. 9 rano odbędzie się w katedrze na Wawelu nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. cesarzowej Elżbiety.

Konferencja w sprawie cukru. W sprawie kontroli przydziału i poboru cukru odbyła się wczoraj w magistracie krakowskim konferencja pod przew. wicepr. J. K. Federowicza, przy udziale delegatów namiestnictwa, starostwa krakowskiego i podgórskiego, magistratu oraz Izby handlowej i przemysłowej krakowskiej.

Rezultatem było stwierdzenie, że Biuro rozdzielcze nie postarało się dość weźwiesznie w Centrali cukrowej o przydział cukru dla miasta Krakowa i dwóch sąsiednich powiatów przeznaczonych, że wysyłka tak późno się rozpoczęła, iż do połowy miesiąca sierpnia zaledwie jednak 1/10 część zapotrzebowania miesięcznego pokrytą być mogła. Biuro rozdzielcze dopiero pod groźbą następstw, jakie brak cukru wywołał, pod koniec miesiąca zwróciło się do władz o poparcie starań w sprawie dostawy potrzebnych wagonów, wskutek czego do końca miesiąca sierpnia zaledwie połowa cukru z kontyngentu dla miasta Krakowa oraz powiatów krakowskiego i podgórskiego przeznaczonego nadejść będzie mogła.

Na podstawie dokładnych obliczeń ustalono, że kontyngent dla miasta Krakowa i dwóch sąsiednich powiatów przeznaczony, musi wynosić co najmniej 49 wagonów miesięcznie, aby niezbędne zapotrzebowanie na podstawie kart poboru i kart cukrowych oraz bezpośredniego przydziału cukru przez Centralę dla celów przemysłowych pokryć. — Skonstatowano również, że ludność poza miastem Krakowem oraz powiatami krakowskim i podgórskim zamieszkała, zapotrzebuje się w cukier w Krakowie, na podstawie kart cukrowych na całym obszarze Galicji ważnych, oraz że ilość w ten sposób pobranego cukru wynosi około 5 wagonów miesięcznie.

Uchwalono poczynić kroki u władz wyższych, aby przydział i rozdział cukru w miesiącu przez tutejsze Biuro rozdzielcze poddano ścisłej urzędowej kontroli, jak również, aby Centrala cukrowa kontyngentu na miesiąc wrzesień, wskutek niedostarczenia cukru w miesiącu sierpniu, nie zmniejszyla.

Izba handlowa i przemysłowa poczyni w tej sprawie energiczne przedstawienie, a prezydent miasta interweniować będzie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia w Ministerstwie handlu i Centrali cukrowej.

Zwrot zaliczek ewakuacyjnych. W dniu dzisiejszym Biura magistratu ukończyły wydawanie asygnat na zwrot zaliczek wpłaconych przez ludność do Kasy miejskiej w celu zabezpieczenia sobie udziału w zapasach żywności, w razie ewakuacji twierdzy. W ciągu miesiąca sierpnia Biura magistratu wydały asygnat na kwotę przeszło 800.000 koron. Poczawszy od jutra, Central. Biuro ewidencyjne, mieszczące się obecnie w lokalu przy ul. Poselskiej 1. 8 w parterze, wydawać będzie asygnaty na zwrot zaliczek tylko w nadzwyczajnych wypadkach np. w razie wyjazdu, a pozostałe w Kasie miejskiej zaliczki zostaną oprocentowane. Zwrot ich może nastąpić dopiero po wojnie.

Zapomogi dla państw, emerytów, wdów i sierót. Z przesyłką kraj. Dyrekcji skarbu otrzymujemy następujący komunikat: Odnosnie do rozporządzenia ministerstwa skłęb. z dnia 17-go sierpnia 1916 Dz. u. p. w sprawie przyznania państwowym emerytom, wdowom i sierotom jednorazowej zapomogi z powodu nadzwyczajnych stosunków, wwołanych wojną, zawiadamia się wszystkich interesowanych, że celem przyznania wspomnianej zapomogi mają wnieść do kraj. Dyrekcji skarbu w Białej nieostemplowane zgłoszenie, do którego stosownie do reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 20 sierpnia 1916 dołączają należy świadectwo ubóstwa. Osoby, które już wniosły zgłoszenie o zapomogę, a nie dołączyły świadectwa ubóstwa, powinny dodatkowo świadectwo to jak najrychlej przedłożyć krajowej Dyrekcji skarbu, gdyż w przeciwnym razie narażą się na zwłokę w asygnowaniu zapomogi.

Ślub. Dzisiaj przedpołudniem w kościele OO. Karmelitów odbył się ślub pny Domiceli Sedyńskiej, pasierbicy ś. p. Stanisława Lipińskiego, redaktora „Nowości Ilustrowanych“ z p. Czesławem Kiecińskim porucznikiem I brygady Legionów.

Rekwizycya metali. Komisye przeprowadzające w naszym mieście rekwizycyę metali, a urzędujące w lokalu przy ul. Franciszkańskiej, w dniu jutrzejszym kończą nieodwołalnie swoje czynności. Kto zatem nieuczynił jeszcze zadość obowiązkowi oddania przedmiotów i sprzętów metalowych, powinien to jeszcze jutro uczynić. Obecnie rozpoczęły urzędowanie komisye kontrolne, które sprawdzają czy przepisy rozporządzenia rekwizycyjnego zostały przez interesowanych mieszkańców miasta wykonane. We wszystkich sprawach dotyczących rekwizycyi zwracać się można do Wydziału V magistratu krakowskiego.

Z komendy wojennej Hotyli na Wiśle komunikują nam, że w sobotę dnia 2 września spuszczone zostanie na wodę parowiec „Kujawiak“.

Z miejskiego teatru ludowego. Wychodząc z założenia, że scena ludowa ma przed innymi cele pedagogiczne do spełnienia, nowa dyrekcja zwracać będzie głównie uwagę na repertuar poważniejszy dla dania możności szerszym masom poznawania klasycznych utworów naszych i obcych. Ta myśl kierować będzie układem repertuaru przy podziale na wieczory dramatu i komedii oraz sztuki śpiewne z lżejszego zakresu. Dramatowi i komedii poświęcone będą wszystkie przedstawienia w niedziele i święta, nadto także i wtorkowe i czwartkowe, w pozostałe zaś wieczory wystawiane będą wodewille i operetki. Przedstawienia dramatyczne będą po cenach najniższych.

Powiększony i skompletowany już zespół artystek i artystów teatru ludowego na nowy sezon tworzą: pp. Czechowska Jadwiga, Gajewska Kazimiera, Harasimowicz Stefania, Horowiczowa Cecylia, Kolman Aniela, Kosińska Stefania, Krajewska Bronisława, Olańska Ada, Olka Marya, Sawicka-Feldmanowa Katarzyna, Turowicz Jadwiga, Urbanowicz Janina, Żukowska Aniela; panowie: Biesiadecki Zygmunt, Berolski Kazimierz, Bojnarowski Wiktor, Czarnowski Ludwik, Czyżewski Adam, Czernski Józef, Frączkowski Franciszek, Grolicki Stanisław, Helleński Władysław, Kijowski Kazimierz, Korecki Kazimierz, Kolwas Wacław, Mino-wicz Edmund, Miller Henryk, Piłarski Tadeusz, Rajkowski Tadeusz i Rapacki Adam. Nadto na scenie ludowej wystąpią zaangażowani do obu teatrów miejskich pp. Boelke Robert, Nowakowski Wacław, Mierzejewski Bolesław. Reżyserem jest p. Tadeusz Piłarski, kapelmistrzem Marian Rudnicki; chór mieszany składa się z 16 osób.

Z Polski i ze świata.

Stuletni jubileusz czechów. W r. 1917 przypada stuletni jubileusz ustawy cehowej w Królestwie Polskiem, która pomimo różnych losów kraju, przetrwała do tej pory. Dla uczczenia jubileuszu warszawskie cechy rzemieślnicze projektują urządzać wystawę historycznych zabytków i przedmiotów, posiadanych przez cechy i odnoszących się do rzeczywistości w Polsce. Wystawa będzie urządzona w gmachu miejskiego Muzeum Narodowego.

Żydzi antychałatowcy. Radni żydowscy w Warszawie, jak donosiliśmy, wnieśli interpelację, że do ogrodu botanicznego żydom w chałatach jest wstęp wzbroniony, nie występują jednak za tolerancją tego „narodowego polskiego — jak chce jedna z żargonówek — kostiumu“ we własnym środowisku! Zarząd synagogi przy ul. Tłomackiej wzbrania żydom w chałatach wstępu nawet do świątyni. Zarząd pewnej bóżnicy na Nalewkach poszukiwał w drodze ogłoszeń publicznych, inkasentów, zastrzegając, aby kandydaci nie nosili chałatów. Na ostatnim zebraniu Stow. „Centrum Młodzieży“ jeden z mówców — jak komunikują żargonówki — stwierdził, że „studenci żydowscy w Warszawie wstydy się i unikają „chałaciarzy“.

Spowiedź jeńców rosyjskich. W ubiegłą sobotę pod konwojem żołnierzy armii austro-węgierskiej odbyło się spowiedź w cerkwi prawosławnej w Sosnowcu 98 żołnierzy rosyjskich, którzy następnego dnia t. j. w niedzielę komunikowali się. Obrządku spowiedzi dokonał pop prawosławny, który zjechał umyślnie w tym celu do Sosnowca.

Z Siedlec. W dniach ostatnich zorganizowano w Siedlcach Kolo polskie Macierzy Szkolnej. Zarząd siedleckiego Kola Macierzy na razie nakreślił w swym planie zorganizowanie 5-ciotygodniowych kursów metodycznych dla nauczycieli i nauczycieli ludowych, poza tem utworzenie w Siedlcach seminarium nauczycielskiego i wzięcie w swe ręce sprawy nauczania początkowego w samych Siedlcach i całej okolicy.

Z Łodzi. Zbiórka „Ratujmy dzieci“ przyniosła w okręgu Łódzkim 92.937 rubli 83 kop., z czego w samej Łodzi zebrano 83.095 rub. 75 kop., w okręgu Łaskim 16.090 rub. 75 kop., w okręgu Brzezińskim 11.316 rub. 36 kop., — razem w tych okręgach 118.236 rub. 83 kop.

Spodziewane obniżenie cen obuwia. W notatce p. t. „Zwalczanie spekulacji skórą“ pisze „D. Warsz. Ztg“. Aby podbijaniu cen skór zapobiedz, mają być wydane zarządzenia, celem zupełnego wyłączenia z handlu skórą nadmiernego pośrednictwa i spekulacji. Zamierzona organizacja przewiduje czynną kontrolę nad stosowaniem cen maksymalnych, które mają być ogłoszone, jakoteż uniemożliwienie nieuczciwych machinacji. Nowa organizacja umożliwi, że w przyszłości dobry but będzie do kupienia za właściwą cenę.

Usunięcie czytanek czechskich. Dyrekcya szkół ludowych czechskich otrzymała polecenie usunięcia wszystkich czytanek czechskich, używanych dotychczas w szkołach. Niemiecki Schulbuchverlag w Wiedniu wyda dla Czechów nowe czytanek w 3 częściach. Wszystkim szkołom wydziałowym czechskim zakazano używania czytanek już z końcem ubiegłego roku szkolnego. Nauki musiały udzielać bez książek.

Urodzaj ziemniaków w okupacji niemieckiej. Według danych, zebranych przez organizacje rolnicze na teren okupacji niemieckiej, pod ziemniaki zajęto w r. b. 750.000 morgów. Ponieważ przeciętny zbiór według obecnych zapowiedzi wynosi około 3.000 kilogramów (kilogram 2 i pół funta) z morgi, urodzaj ziemniaków liczyć można na 2 i pół miliona centnarów. Daje to przy podziale przeciętnie 25 funtów dla mieszkańca na 2 tygodnie.

Ubytek mężczyzn w Moskwie. „Riecz“ donosi, że według obliczenia z 2 sierpnia w jeneral-gubernii moskiewskiej na ogólną liczbę 1.549.658 ludności było mężczyzn 660.450, kobiet 928.213.

Komisya egzam. dla wyż. szkół handlowych. „Wiener Zeitung“ ogłasza w części niurzędowej: Minister wyznał i oświaty zamianował do końca tego roku szkolnego oraz na lata szkolne 1916/17, 1917/18 i 1918/19 członków komisji egzaminacyjnej dla ciała nauczycielskiego we Lwowie dla wyższych szkół handlowych z polskim językiem wykładowym, a to dyrektorem komisji Dra Bronisława Kruczkiewicza profesora uniwersytetu na uniwersytecie lwowskim, zastępcą dyrektora radcę rządu Antoniego Pawłowskiego, dyrektora Akademii handlowej we Lwowie, oraz szereg egzaminatorów fachowych.

Nadzór nad „Societe Industrielle“. „Wiener Ztg“ w części niurzędowej donosi, że na podstawie § 1 rozp. całego ministerstwa z 7 października 1915 zarząd interesów „Societe Industrielle de Galice“, stowarzyszenia z ograniczoną poręką w Drohobyczu został oddany pod nadzór komisarza nadzorczego starszego radcy skarbowego dra Józefa Horzowskiego w Wiedniu.

Odnaczenia. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz nadał inspektorom okręgowym szkolnym Leonardowi Wojnarowskiemu, Leonowi Jasińskiemu, i Józefowi Pietrzykowskiemu, oraz profesorowi gimn. Edwardowi Korolowi w uznaniu doskonałych usług w specjalnym ich użyciu złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności. Złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności adjunktowi Romanowi Kaweckiemu w galicyjskiej służbie państwowej budowniczej.

Wiadomości kościelne.

W kościele św. Idziego Opata (OO. Dominikanów) przypada jutro 1 września doroczny odpust. Suma odprawiona będzie o godz. 9, nieszpory o 5 popół.

Podstawy reformy pedagogicznej.

Praca nad postępowaniem nauk pedagogicznych w dzisiejszym świecie (nie dzisiaj wojenne). Są instytucje skupiające tę pracę, a z nich dwa najważniejsze w Lipsku i w Genewie. (Institut für experimentelle Pädagogik und Psychologie des Leipziger Lehrervereines; Ecole des sciences de l'Education, Institut J. J. Rousseau). Przy wielu uniwersytetach istnieją katedry i laboratoria psychopedagogiczne i pedagogiczne. W Ameryce ma je uniwersytet Clark (Stantey Hall, twórca pedagogii), w Filadelfii, La Plata, Santiago da Chili; we Włoszech ma je większa część uniwersytetów, a Medyolan posiada nawet miejsce laboratorjum psychopedagogiczne; w Petersburgu jest Akademia pedagogiczna z instytutem pedagogicznym; w Niemczech katedry z laboratorjami są w Lipsku, Wrocławiu, Hamburgu, Berlinie, Halle, Tübingen; w Belgii Bruksela posiada fakultet pedagogiczny i seminarium pedagogiczne, a katedry są w Antwerpii i Gand. We Francji Binet, profesor Sorbony, potężny dał impuls nowej pedagogii i założył laboratorjum dla psychologicznego studium dziecka; niestety, za wcześnie zmarł, a w ostatnich kilku latach sprawa utknęła. Dopiero przed rokiem rodzeczka nasza Jotejko przeniosła swą pracę z Brukseli do College de France w Paryżu.

A u nas? Oficjalnie nie dotąd nie uczyniono dla postępu pedagogicznej wiedzy. Niema dla niej katedr uniwersyteckich, a docentury... O laboratorjach, ćwicze-

niach, próbach — ani mowy. W seminariach nauczycielskich uczą się kandydaci pedagogiki, nawet czasem się ćwiczą w szkole t. zw. wzorowej, ale odbywa się to wszystko tradycyjnie po staremu, a promyki nowego światła z trudnością tam docierają. Jakże więc szkoła może być dobrą, gdy nauczyciele nie nabyli prawdziwego wykształcenia pedagogicznego, a nabyć go nie mogli, bo nie było gdzie go znaleźć.

Natomiast poza oficjalnymi sferami trzeba przyznać, że sprawa postępu wychowania, i kształcenia dzieci interesowała i interesuje wielu wychowawców i nauczycieli, a nawet część społeczeństwa, zwłaszcza w Królestwie, gdzie dotąd cała działalność wychowawcza i szkolna zależna była od sił i inicjatywy społeczeństwa. Usiłowania i próby kół fachowych i jednostek miały jednak charakter sporadyczny, przypadkowy i odznaczały się często zbytnią pochopnością do uznawania za prawo pewnych nowości jeszcze nieustalonych, i do stosowania ich w praktyce.

Ruch na polu pedagogii i pedagogiki eksperymentalnej nie jest nam obcy. Już więcej, jak przed piętnastu laty znalazł sobie imię Błażek — przez pomiar nuzenia się uczniów w czasie pięciogodzinnej nauki w szkole i ważnym przyczynkiem wzbogacił literaturę tej kwestyi; ulepszył także przyrząd do tego pomiaru służący, ergograf. Wielkim pionierem postępu psychopedagogicznego był J. Wład. Dawid, niedawno zmarły, a jego studia nad dzieckiem zyskały zasłużone uznanie. Znanie są prace Szczywny, i inne rozrzucone po piśmie. Były także próby skupienia prac nad nową pedagogią. W Warszawie, powstało jeszcze w r. 1897 Towar-

zystwo do badań dziecka. Tamże wychodziły czasopiśma: Nowe Tory, Wychowanie w domu i szkole, Przegląd wychowawczy, Dziecko. — W Krakowie nauczycielstwo szkół ludowych, grupujące się w „Ognisku“, posiada sekcję pedagogiczną, a Krakowie Koło Tow. nauczycieli szkół wyższych sekcję psychopedagogiczną. Są więc ludzie, którzy na tem polu pracowali lub pracują, są, którzy znają instytucje w Lipsku, Genewie, czy w Brukseli.

Zjednoczenie tych prac dotąd jednak nie nastąpiło. A przecież, aby z nich była korzyść, muszą się skupić w instytucji poświęconej naukowej pedagogice, tak, aby ta instytucja była nietylko centralą dla badań, eksperymentu, obserwacji i statystyki, ale także szkołą wyższego typu dla fachowego wykształcenia wychowawców i nauczycieli.

Z inicjatywy J. Wład. Dawida powstało też przed trzema laty w Krakowie Towarzystwo, które ma za zadanie stworzyć taką instytucję pod nazwą polskiego Instytutu Pedagogicznego. Inicytor zmarł w chwili, gdy Towarzystwo ledwie uzyskało prawną podstawę bytu. Praca organizacyjna utknęła przez rok następny, a potem przyszła wojna. Dopiero w ostatnich miesiącach, po trzech latach od swego założenia, Towarzystwo zdołało rozpocząć pracę organizacyjną, którą ujęli w kierownicze dłonie czterej profesorowie uniwersytecy z nowoobranym rektorem i ośm osób z nauczycielstwa szkół średnich i ludowych. Jest wszelka nadzieja, że przy moralnym i materialnym poparciu władz i społeczeństwa, Towarzystwo to zdoła niebawem powołać do życia instytut pedagogiczny, który będzie

mógł podawać przyszłym wychowawcom i nauczycielom zasady nauk pedagogicznych. Przez to wyręczy Towarzystwo władze rządowe, które we własnym zakresie działania nie mają dostatecznej swobody do podejmowania inicjatywy we wszystkim, co nowe. Władze mają jednak swobodną możliwość, a nawet obowiązek, wszechstronnego popierania prywatnej inicjatywy, podjętej w interesie społeczeństwa i w interesie państwa.

Ze wszystkiego, co dotąd powiedzieliśmy, wynika już, jaka ma być rola Polskiego Instytutu pedagogicznego i jakie on ma zaspokoić potrzeby. Dla ścisłości, określimy jego rolę dokładniej, streszczając ją w trzech wytycznych kierunkach. I. Instytut, jako szkoła. II. Instytut jako centrala dla badań. III. Instytut jako centrala informacyjna i propagatorska.

I. Jako szkoła, Instytut ma dać tym, którzy tego potrzebują, sposobność do zaznajomienia się z obecnym stanem nauk pedagogicznych. W skład ich wchodzi przedewszystkiem pięć grup wiadomości: 1. Rozwój dziecka. 2. Typowe indywidualne różnice. 3. Technika i ekonomia pracy. 4. Dydaktyka i metodologia. 5. Psychologia nauczyciela.

(ajaw.)

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Firma: JÓZEF MASSAR W KRAKOWIE, ul. Floryańska L. 15. Poleca na sezon letni: Jedwabie, płótna, batysty, zefiry itd. Gotową konfekcyę dla panienek i chłopców. Magazyu otwarty od 7-mej rano do 1-szej w południe, od 3-ciej popołudniu do 7-mej wieczór.

NAJWIĘKSZY FABRYCZNY SKŁAD :-: KUFRÓW, WALIZ, TORB, NECESERÓW :-: Anstazy FRONCZ TOREBEK damskich © PORTMONETEK © PŁASZCZY gumowych ©©©© PARASOLI, © PAPIEROŚNIC, © PORTFELI. ©©©© Kraków, FLORYAŃSKA L. 17.